

M.p. wtorek 10 lipca 1945 r.

Rok II. Nr.139 (415)

ROZMOWY SOWIECKO-CHINSKIE

Moskwa 10.VII. W dniu wczorajszym Stalin odbył trzecią rozmowę z premierem i ministrem spraw zagranicznych Chin Soongem. Kilkundniowa przerwa w rokowaniach sowiecko - chińskich spowodowana była tym, że delegacja chińska pragnęła porozumieć się ze swym rządem w sprawie propozycji, wysuniętych przez Moskwę. Przed wczoraj premier Soong konferował dłuższy czas z ambasadorem St. Zjednoczonych Harrimanem.

LIGA ARABSKA PO STRONIE TURCJI

Rząd turecki nie rości pretencji do Aleppo

Ankara 10.VII. Oficjalne tureckie biuro informacyjne upoważnione zostało przez rząd do zdementowania pogłoszek jakoby Turcja rościła pretencje do syryjskiego miasta Aleppo.

Paryż 10.VII. Francuska agencja prasowa donosi z Kairu, że opinia egipska zaniepokojona jest żądaniem sowieckimi w stosunku do Turcji. W Kairze uważają, że Egipt i wszystkie państwa arabskie powinny brać udział w rozmowach o do zmiany statutu cieśnin Dardaneelskich. Egipskie koła polityczne wysuwają wprawdzie pod adresem Turcji zarzut, że przez obalenie kalifatu i zerwanie bliższych stosunków ze światem arabskim znalazła się ona w zupełnej izolacji, nie mniej jednak stwierdzają, iż Liga Arabska gotowa jest poprzeć Turcję aby uniemożliwić penetrację wpływów sowieckich

SPRAWA TANGERU NA MARTWYM PUNKCIE

Paryż 10.VII. Sprawa rozmów w sprawie Tangeru utknęła na martwym punkcie. Oczekiwana jest odpowiedź brytyjska na propozycje francuskie. Rząd francuski stoi na stanowisku, że powinna być utrzymana zasada suwerenności sułtana Marokka nad Tangerem, co faktycznie oddaje władzę w ręce Francji. Rząd francuski nie zgadza się na żadne odchylenia od tej zasady, którą strona brytyjska zamierza zmodyfikować.

na Środkowy Wschód. Poparcie Ligi Arabskiej dla Turcji zależne jest jednak od stanowiska W. Brytanii.

Czy Anglia ustąpi ?

Paryż 10.VII. We francuskich kołach politycznych przypuszczają, że stanowisko Anglii wobec żądań sowieckich w stosunku do Turcji będzie dość giętkie. Anglia ma możliwość umocnienia wysp greckich i wybrzeża Grecji, co zneutralizowałoby znaczenie baz sowieckich nad cieśninami.

Londyn 10.VII. Dziennik liberalny "Manchester Guardian" zamieszcza pierwszy w prasie brytyjskiej przychylny głos dla żądań sowieckich wobec Turcji. Gazeta uważa, że Rosja ma takie same prawo do baz strategicznych jak W. Brytania i St. Zjednoczone. Anglii - pisze "Manchester Guardian" - nie zależy dziś, tak jak w 19-tym wieku, na tym, aby nie dopuścić floty rosyjskiej na morze Śródziemne - zależy jej tylko na tym, aby niepodległość Turcji nie była zagrożona.

OFICEROWIE SOWIECCY TANCZĄ Z NIEMKAMI

Wysiłki dla złagodzenia nieporozumień w Berlinie

Berlin 10.VII. Jutro odbędzie się posiedzenie nowoutworzonej komendy Berlina, w skład której wchodzi dowódca wojsk brytyjskich, amerykańskich, francuskich i sowieckich. Komendzie przewodniczyć będą kolejno czterej dowódcy stref okupacyjnych poczynając od dowódcy sowieckiego. Komenda będzie organem wspólnego zarządu sojuszników i wydawać będzie rozkazy burmistrzowi Berlina.

M.p. 10.VII. Dowódca strefy amerykańskiej w Berlinie gen. Parks oświadczył dziennikarzom, że nie ma nieporozumień między władzami amerykańskimi i angielskimi a sowieckimi na terenie Berlina. Następnie jednak dodał on, że "główną trudnością będzie sprawa żywności i jeżeli powstaną na tym tle nieporozumienia, to będą one rozpatrzone wspólnie przez marsz. Montgomery, gen. Eisenhowera i marsz. Żukowa bez uciekania się do "wielkiej trójki!"

Londyn 10.VII. Korespondent BBC donosi z Berlina, że funkcjonuje tam wiele lokali nocnych, przeważnie w piwnicach zniszczonych domów. Oficerowie rosyjscy tańczą w tych lokalach z Niemkami, czego nie wolno czynić Anglikom i Amerykanom. W Londynie uważają, że w obecnej sytuacji dużą trudność przedstawia utrzymanie zakazu "niebratania się" z ludnością niemiecką. Przypuszczają, że zakaz utrzymywania przez żołnierzy jakiegokolwiek stosunków z ludnością niemiecką będzie musiał być zniesiony.

1.000 SAMOLOTÓW Z LOTNIS-
KOWCÓW BOMBARDOWAŁO TOKIO
(str. 2.)

Podpisany onegdaj "nowy" - polski traktat handlowy" jest tylko formalnym potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy, w którym gospodarstwo narodowe Polski oddane jest na wyłączne usługi ekonomii sowieckiej. Sowiety są obecnie i mają pozostać na stałe - monopolistycznym odbiorcą wytworów przemysłu polskiego. Przemysł ten ma odegrać wielką rolę w odbudowie zdevastowanych wojną obszarów rosyjskich. O zamiarze tym pisał niedawno otwarcie przyjazny Sowietom londyński "Economist", stwierdzając, iż Zjednoczony Górny Śląsk ma zastąpić zniszczony Donbas, a jego produkcja zużyta dla odbudowy Ukrainy.

W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że przysłani z Moskwy kierownicy hut śląskich posła wytwarzane przez ich zakłady żelazo i stal do Charkowa i Kijowa a nie do Warszawy. I nie tu nie pomocą zapewnienia komitetu lubelskiego, że odbuduje stolicę.

Również węgiel śląski nie pójdzie na zaspokojenie potrzeb polskich i na zapewnienie ludności opału i światła, ale przez Gdańsk, Gdynie i Szczecin popłynie do Leningradu. Dysponenci sowieccy nie zezwolą na eksport węgla polskiego na rynki skandynawskie, co dałoby pokalną sumę dewiz, którymi możnaby było zapłacić za import najbardziej niezbędnych produktów zagranicznych. Sowiety bowiem izolują Polskę od świata nie sowieckiego nie tylko politycznie, ale również ekonomicznie.

Przemysł włókienniczy Łodzi pracować będzie tylko na potrzeby sowieckie. Znając wielki gład towarów w Sowietach nie można mieć wątpliwości, że ludzie w Polsce będą nadal chodzić w kachmanach.

Co dadzą Sowiety Polsce w zamian za to swoje przymusowo narzucone stanowisko monopolistycznego odbiorcy?

Robotnikowi polskiemu, pracującemu w ich fabrykach, dadzą "system stachanowski", t. j. szalone tempo pracy, trwającej 12 i więcej godzin dziennie, często bez odpoczynku i niebezpiecznego, i

Nowy Jork 10.VII. W dniu dzisiejszym wczesnym rankiem samoloty amerykańskie, działające z lotniskowców, dokonały najpotężniejszego od początku wojny nalotu na Tokio. W tym 25-tym z kolei nalocie z lotniskowców na stolicę Japonii brało udział 1.000 samolotów. Wiadomość ta ogłoszona została w specjalnym komunikacie kwatery głównej adm. Nimitz za jeszcze w czasie trwania nalotu. W 8 godzin po rozpoczęciu bombardowania trwało ono jeszcze w całej pełni. Ujawniono, że samoloty startowały z lotniskowców należących do III flotyli amerykańskiej, która zbliżyła się do wybrzeży japońskich. Po raz pierwszy ujawniony też został skład tej flotyli, obejmującej 4 wielkie lotniskowce, jeden nadpancerniak, 3 pancerniki, 4 krążowniki i 14 kontrtorpedowców. Na kilka godzin przed nalotem 1.000 samolotów z lotniskowców 550 nadfortec startujących z wysp Mariiańskich, zrzuściło 3.500 ton bomb na 5 miast Japonii.

KU ZŁAGODZENIU KONFLIKTU NA LEWANCIE

Bejrut 10.VII. Dzś wydany został wspólny komunikat libańsko-syryjski, wyrażający zadowolenie z powodu przekazania przez Francję Syrii i Libanowi t. zw. wojsk specjalnych, rekrutujących się z miejscowej ludności. Minister spraw zagranicznych Libanu wyraził nadzieję, że wkrótce wszystkie oboje wojska opuszczą Syrię i Liban i wówczas możliwe będzie osiągnięcie ostatecznego porozumienia.

Londyn 10.VII. W londyńskich kołach politycznych wyrażają pogląd, że posunięcie francuskie nie rozwiązuje jeszcze sytuacji w Syrii i Libanie, gdyż rządy tych krajów odrzucają rozmowy, dopóki wojska francuskie nie zostaną wycofane zupełnie z Lewantu. "Daily Herald" pisze, że krok francuski nastąpił zbyt późno i posiada on zbyt małe znaczenie faktyczne.

PROCESY ZBRODNIARZY WOJENNYCH W SIERPNIU

Sztokholm 10.VII. Korespondenci prasy szwedzkiej donoszą, że procesy przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym zapoczątkuje w sierpniu b.r. proces Goeringa,

Ribbentropa i innych głównych przywódców hitlerowskich. Proces ten odbędzie się przez międzynarodowym trybunałem sąsownym. Drugim będzie proces gaulterów krajów okupowanych, którzy też sążeni będą przez trybunał międzynarodowy.

bez prawa protestowania. Płaca za tę pracę wystarczy do nabycia kilkuset gramów kartkowego chleba dziennie i kilku kilogramów kartofli na czarnym rynku co miesiąc. W ten sposób robotnik polski, który w zaraniu Polski Odrodzonej wywalczył sobie postępowe ustawodawstwo społeczne z 3 g. dniem pracy i prawem koalicji i strajków na ozele - który obronił swych praw przez całe 20 lat istnienia Polski Niepodległej, zostanie zredukowany do poziomu robotnika sowieckiego. Cały zaś naród polski zepchnięty zostanie na stopę życiową jeszcze niższą niż stopa na jakim żyje stokilkadziesiąt milionów obywateli sowieckich.

Z OSTATNIEJ CHWILI

M.p. 10.VII. Po wczorajszym ostrym ataku "Prawdy" na rząd irański dziś gwałtownie zaatakowało Persję radio moskiewskie, mówiąc, że "reakcja irańska nie tylko spekuluje na trudnościach wewnętrznych, ale również prowadzi politykę zagraniczną reakcyjnego sabotażu wobec Aliantów.